



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZBIA/500/43-1/2009/AK

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2009 r.

Szanowny Pan
Andrzej Czuma
Minister Sprawiedliwości

Wykorzystywanie seksualne dziecka jest jednym z najstraszniejszych przestępstw. Narusza fundamentalne prawa człowieka: prawo do życia, godności, do ochrony przed przemocą i wszelkim innym złym traktowaniem. Zasluguje na pełne potępienie. Dzieci są bezbronne i należy robić wszystko, by jak najskuteczniej chronić je przed takimi czynami. Trauma, której doświadcza ofiara takiego przestępstwa, odbija się na całym późniejszym jej życiu.

Czyn zabroniony, określony w art. 200 § 1 Kk, polegający na dopuszczeniu się na osobie małoletniej czynności seksualnej lub doprowadzeniu do poddania się takim czynnościom, skierowany jest przeciwko rozwojowi psychofizycznemu i moralnemu dziecka. Statystyki, prowadzone przez Komendę Główną Policji pokazują, że skala wykorzystywania seksualnego dzieci jest bardzo duża i utrzymuje się na stałym, podobnym poziomie. W 2008 r. stwierdzono 1683 przypadków takich przestępstw. Trzeba pamiętać, że są to jedynie przestępstwa stwierdzone, a realna liczba takich przypadków jest zapewne dużo wyższa.

Analiza uregulowań prawnych w zakresie odpowiedzialności karnej sprawców tego rodzaju przestępstw jednoznacznie świadczy o braku oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych. Sprawcy pedofilii podlegają karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat. Ponadto sąd stosownie do art. 41a Kk może orzec obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczania miejsca pobytu bez zgody sądu.

Przewidziana w kodeksie karnym sankcja wobec osób, dopuszczających się wykorzystywania seksualnego, ma jedynie charakter izolacyjny. Nie kształtuje osobowości skazanego, tak aby mógł normalnie i prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie, a w szczególności, żeby nie popełnił w przyszłości czynu zabronionego.

W mojej ocenie stosowanie wobec sprawców przestępstw o podłożu seksualnym jedynie kar o charakterze izolacyjnym nie daje żadnej gwarancji, że sprawca skazany za takie przestępstwo nie popełni go ponownie.

Uważam, że należy poszukiwać takich rozwiązań prawnych, które w sposób skuteczny ograniczą skalę przestępstw o podłożu seksualnym, zwłaszcza – popełnianych w drodze recydywy. Abstrahując od prób wprowadzenia przymusowego leczenia sprawcy czynu o motywie seksualnym, które niewątpliwie ograniczy powrót skazanego do przestępstwa, należy zastanowić się nad zwiększeniem efektywności procesu resocjalizacji skazanych.

W chwili obecnej z osobami skazanymi, chociażby za pedofilię w zasadzie się nie pracuje, nie prowadzi się terapii. Konieczne jest stworzenie programu leczenia przestępców seksualnych. W przeciwny wypadku jest wysoce prawdopodobne, że osoby te ponownie popełnią przestępstwo.

Szczególnie niepokoi mnie, że skazany wychodzi na wolność po odbyciu kary i praktycznie nie jest w żaden sposób monitorowany. W ostatnich tygodniach głośno było o przypadkach, w których skazany po odbyciu kary za przestępstwo seksualne względem małoletniego opuszcza zakład karny i zakłada nową rodzinę, w której wychowywane są dzieci. Bywa, że po jakimś czasie prokuratura ponownie stawia mu zarzuty popełnienia takiego przestępstwa – tym razem wobec dziecka, wychowywanego w jego nowym związku. Seksuolodzy i psychologowie, komentując takie przypadki, najczęściej używają wobec skazanych za pedofilię sformułowania „tykająca bomba”.

Uważam, że sprawcy wykorzystywania seksualnego powinni być bezwzględnie kontrolowani po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności. Dzieci zaś powinny być jak najpełniej chronione, by nie stały się ofiarą ewentualnej recydywy ze strony skazanych za pedofilię.

Stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.) zwracam się do Pana Ministra o udzielenie informacji, jakie kroki kierowany przez Pana resort planuje przedsięwziąć w celu pełnej ochrony dzieci przed przestępstwami o charakterze seksualnym.

Z wyrazami szacunku
Marek Szwachka,



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 8 czerwca 2009 r.

DL-P-I-0761-4/09
dot. ZBIA/500/43-1/2009/AK

Pan
Marek Michałak
Rzecznik Praw Dziecka

Janusz Paweł Rzecznik

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 kwietnia 2009 r. nr ZBIA/500/43-1/2009/AK, dotyczące seksualnego wykorzystywania dzieci oraz skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych za tego rodzaju przestępstwa, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Należy podzielić pogląd Rzecznika Praw Dziecka o wyjątkowej naganności zachowań skierowanych przeciwko osobom małoletnim, zwłaszcza tych, które związane są z wykorzystywaniem seksualnym dzieci. Problematyka ta pozostaje w stałym zainteresowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości i stanowi przedmiot konsekwentnych działań i inicjatyw legislacyjnych resortu.

Ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) wprowadzony został m.in. obowiązek prowadzenia terapii osób skazanych za przestępstwa określone w art. 197-203 k.k., popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych w czasie odbywania przez te osoby kary pozbawienia wolności. Skazani obejmowani są terapią za ich

zgoda, a w razie jej braku, obowiązek poddania się terapii orzeka sąd penitencjarny w trybie art. 117 k.k.w.

Od 2007 roku w jednostkach penitencjarnych realizowany jest program oddziaływań terapeutycznych i resocjalizacyjnych wobec sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. W wybranym do realizacji w polskim więziennictwie, poznawczo-behawioralnym modelu terapeutycznym, oddziaływania mają na celu przede wszystkim wzmocnienie mechanizmów samokontroli, zmianę sposobu myślenia, osłabienie zniekształceń poznawczych, przyjęcie odpowiedzialności za swoje zachowanie, zwiększenie empatii wobec ofiar oraz nabycie praktycznych umiejętności służących zmniejszeniu ryzyka powrotu do przestępstwa.

Oddziaływania specjalistyczne, prowadzone przez przeszkolonych psychologów, terapeutów i psychiatrów zatrudnionych w oddziałach terapeutycznych zakładów karnych i aresztów śledczych, mają charakter indywidualnych i grupowych oddziaływań psychoterapeutycznych. Czas ich realizacji wynosi około 10 miesięcy. Dotychczas program ukończyło 81 osób skazanych za przestępstwa seksualne, popełnione na podłożu istniejących zaburzeń preferencji seksualnych. Aktualnie w programie uczestniczy 78 kolejnych takich skazanych.

Nie budzi wątpliwości, że dla zapewnienia ciągłości oddziaływań terapeutycznych i kontroli nad zachowaniem sprawców przestępstw, niezbędne jest istnienie rozwiązań systemowych umożliwiających kontynuację terapii i nadzór nad sprawcami po opuszczeniu przez nich zakładów karnych.

Na podstawie obowiązującego art. 95a § 1 k.k. sąd, skazując sprawcę na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zakłóceniem czynności psychicznych o podłożu seksualnym, innym niż choroba psychiczna, może umieścić sprawcę, po odbyciu kary, w zakładzie zamkniętym albo skierować go na leczenie ambulatoryjne, Potrzebę wykonania

orzeczonego środka sąd ustala w okresie do 6 miesięcy przed warunkowym zwolnieniem lub wykonaniem kary. Czasu pobytu w zakładzie nie określa się z góry, a zwolnienie następuje dopiero wtedy, gdy dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne. Po zwolnieniu, w okresie do 5 lat, osoba taka może być ponownie umieszczona w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli wystąpią okoliczności wymienione w art. 93 k.k. lub 94 §1 k.k.

W projekcie ustawy *o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy o Policji* (druk Sejmu RP nr 1276), opracowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości przewidziano regulacje zmierzające m.in. do zapewnienia skuteczności realizacji środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia skazanego za przestępstwa skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych w zakładzie zamkniętym albo skierowania na leczenie ambulatoryjne. W projekcie określono, że chodzi o taki zakład zamknięty albo ośrodek ambulatoryjny, w którym prowadzone są terapia farmakologiczna i psychoterapia, zmierzające do obniżenia popędu seksualnego. W odniesieniu do osób skazanych za przestępstwa polegające na zgwałceniu osoby małoletniej poniżej 15 roku życia albo zgwałceniu kazirodczym, orzeczenie tego środka zabezpieczającego będzie obligatoryjne, przy czym terapia farmakologiczna nie będzie stosowana w przypadku, gdy jej przeprowadzenie spowodowałoby poważne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia skazanego.

W Kodeksie karnym wykonawczym przewiduje się wprowadzenie zmian, które umożliwią skuteczne postępowanie w stosunku do skazanych, wobec których orzeczony został środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym albo skierowania go na leczenie ambulatoryjne, w celu przeprowadzenia terapii farmakologicznej i psychoterapii. Celem zmian jest więc stworzenie warunków do efektywnego przeprowadzenia terapii skazanego,

a przez to zmniejszenie prawdopodobieństwa popełniania kolejnych czynów zabronionych.

Przepisy prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego nie stanowią jednak jedynej płaszczyzny, w której powinno się dokonywać oceny zjawiska związanego z zagrożeniem powrotu do przestępczości osób uprzednio skazanych za wykorzystywanie seksualne dzieci, jak również problematyki zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa osobom małoletnim.

Ministerstwo Sprawiedliwości, w ramach bieżącej działalności nadzorczej prowadzonej w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji, zwraca szczególną uwagę na poprawę metodologii dozoru kuratorskiego w celu ochrony dzieci przed przestępstwami związanymi z przemocą w rodzinie, w tym również przestępstwami o charakterze seksualnym.

Aktualnie prowadzone są prace nad projektem rozporządzenia regulującego m.in. sposób i tryb sprawowania dozoru stosowanego w związku z orzeczonymi karami, środkami karnymi, zabezpieczającymi oraz profilaktycznymi. W projekcie przewidziano m.in. klasyfikowanie skazanych według kategorii ryzyka oraz nałożenie na kuratorów obowiązku pozostawania w stałym kontakcie z pokrzywdzonymi przemocą w rodzinie, jak również zintensyfikowanie działalności resocjalizacyjnej.

Ponadto podjęto inicjatywę zgromadzenia dla potrzeb sądów powszechnych informacji dotyczących podmiotów zajmujących się leczeniem odwykowym albo rehabilitacyjnym, bądź oddziaływaniem terapeutycznym lub wdrażających programy korekcyjno-edukacyjne. Na podstawie zgromadzonych danych, opracowane zostanie zbiorcze zestawienie tych podmiotów i organizacji, co docelowo może wpłynąć na częstsze orzekanie przez sądy obowiązków określonych w art. 72 § 1 pkt 6 k.p.k.

Dokonując oceny możliwości wpływu organów wymiaru sprawiedliwości na szeroko rozumiane bezpieczeństwo dzieci, w tym ochronę przed ich seksualnym wykorzystaniem, pamiętać należy również, że zgodnie

z art. 111 § 1 k.r.o., jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażąco zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej.

Zgodnie z art. 113 § 1 i 2 k.r.o., jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy zakaze rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, a w wyjątkowych wypadkach może ograniczyć osobistą styczność z dzieckiem rodziców, których władza rodzicielska została ograniczona, przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

W każdym przypadku, kiedy dziecko padło ofiarą przemocy seksualnej, sądy opiekuńcze szczegółowo analizują, czy ze strony rodziców nie doszło do takich działań bądź zaniechań, które wymagałyby interwencji w postaci pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej. Pamiętać przy tym należy, że – zgodnie z art. 23 k.p.k. – w sprawie o przestępstwo popełnione m.in. na szkodę małoletniego, obligatoryjne jest zawiadomienie sądu rodzinnego w celu rozważenia środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Przytoczenie powyższych regulacji jest o tyle istotne w kontekście wystąpienia Rzecznika Praw Dziecka, że interwencja sądu opiekuńczego nie jest determinowana przez sąd karny ani treść jego rozstrzygnięcia. Oznacza to, że w każdym wypadku, gdy dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy może wydać odpowiednie zarządzenie (np. o poddaniu wykonywania władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego).

Reasumując należy stwierdzić, że w obowiązującym systemie prawnym istnieją już regulacje umożliwiające leczenie i kontrolowanie osób skazanych za seksualne wykorzystywanie dzieci, po odbyciu przez te osoby kary pozbawienia wolności, a przygotowane w resorcie sprawiedliwości projekty

aktów prawnych przyczynią się do bardziej efektywnego zwalczania tego typu przestępczości. Minimalizacja zagrożeń wynikających ze zjawisk patologicznych jest jednak procesem złożonym i wymaga współdziałania organów państwa oraz innych podmiotów funkcjonujących w poszczególnych obszarach życia społecznego.

2 *Wojciech Wronek*

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Wronek
PODSĘKRETARZ STANU